

1655 {„Przypomnę ci, dziecko, co mówiłem rano w kościele. Czym jest Wola Moja.

Wola Moja dla was, stworzeń, jest najwyższą miłością. Z potrzeby wielkiej Mejej miłości stworzyłem was, chcąc was mieć uczestnikami szczęścia Mojego. W planie Mejej Mądrości ustanowiłem prawa stworzonego świata. Wola Moja jest w tym wielką mądrością. Ileż was trudu kosztuje, dzieci Moje, odnajdywanie, odkrywanie Mych wielkich praw rządzących światem stworzonym. Nerozumne stworzenie w harmonijnym planie wypełnia Moją wolę. Wszystko, co was otacza, to wynik mądrego planu Stwórcy. Życie – oto dar wielkiej miłości Bożej dla stworzeń. Wśród nich uczyniłem jedno szaleństwo miłości. Wśród planu zakreślonego przeze Mnie, który musi być wykonany, bo zaplanował go Bóg Sam, stworzyłem was, istoty rozumne i wolne, poddane Mym prawom, jako część wielkiego planu przyrody, ale rozumne i wolne – i wy możecie uznać lub odrzucić wolę Moją wobec was, bo dla was wszystkich i dla każdego Mądrość i Miłość Boga zakreśliła najlepszy plan. Możecie go przyjąć – możecie odrzucić.

1656 Czy rozumiesz teraz, co znaczy, gdy dziecko na ślepo oddaje się Ojcu, by je On prowadził wedle Bożego planu, nie waszego, skazanego przy najlepszej woli waszej na błędy i pomyłki, ale wedle najmądrzejszego planu Mądrości Przedwiecznej? Mógłbym was włączyć do reszty stworzeń spełniających – nie wiedząc o tym – Moją wolę. Ja nie chciałem i nie chcę. Chcę, byście dobrowolnie i z miłością chcieli Mojej woli i oddali się Mnie po to, bym w was i z wami tę wolę przeprowadził. Tego wiecznego, miłosnego *chcę* czekam od dzieci Moich, tego oddania się i oddawania z chwili na chwilę waszej woli, bym nią kierował.

1657 Czy rozumiesz, [jak] wiele mogę dokonać przez Moje dzieci wolne, gdy Mi się tak oddadzą?! – Wszystko, dziecko drogie – wszystko, co może wszechmoc waszego Ojca Niebieskiego, może być przez was spełnione, jeśli stale, wiernie i niezmiennie całą wolę waszą oddacie Mi i oddawać bezustannie nie przestaniecie bym przez was działał, co chcę, Ja – Miłość i Wszechmoc, i Stwórca wszechrzeczy. Wtedy za cenę ofiary waszej, ofiary z woli, którą wolnym aktem Mi stale oddajecie, przez was i z wami, bo chcę was uczynić uczestnikami Mejej Boskiej Wszechmocy, Mądrości i Miłości, zbawię świat, dokonam cudów, jakich świat dotąd nie znał, bo nie miałem dotąd wielkiej rodziny, która [by] cała z miłością pozwoliła Mi dać się wyniszczyć i użyć dla Mych zamiarów i Mejej sprawy.

1658 Byli święci jak wielkie gwiazdy na Mym niebie. Teraz chcę mieć was tak licznych jak piasek nadmorski, jak niezliczone gwiazdy Mych mlecznych dróg, złączonych jedną wolą oddania Mi [się] na ślepo, na zawsze, złączonych przez miłość i ofiarę w jedno ze Mną – a wtedy dokonamy cudów, dzieci ukochane, o których niebo i ziemia nie słyszały dotąd. Jedź już do Olesia¹.}

¹ Ks. Aleksander Woźny.